IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 68)**

z dnia 28 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 68)

28 września 2021 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej (druk nr 1118);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej (druk nr 1270);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Mackiewicza (druk nr 1351).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz**, **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorki z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów. Dzisiejszy porządek posiedzenia Komisji obejmuje trzy punkty. Punkt pierwszy to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej (druk nr 1118); punkt drugi to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej (druk nr 1270); punkt trzeci to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Mackiewicza (druk nr 1351).

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Proponuję, aby po przeprowadzeniu pierwszych czytań projektów uchwał z druków nr 1118 i 1270 – czyli tych dotyczących roku Marii Grzegorzewskiej – na podstawie art. 40 ust. 4 regulaminu sejmu ze względu na wspólną tematykę projektów uchwał Komisja wyraziła zgodę na wspólne ich rozpatrzenie i sporządzenie wspólnego z nich sprawozdania. Czy jest sprzeciw wobec takiego sposobu procedowania? Nie ma sprzeciwu, nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu projektów i sporządzeniu wspólnego z nich sprawozdania.

Przystępujemy do realizacji punktów pierwszego i drugiego porządku dziennego. Proszę panią poseł Monikę Falej o uzasadnienie do projektu uchwały z druku nr 1118 w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu, dzień dobry panie przewodniczący, dziękuję za możliwość wypowiedzenia się.

Szanowni państwo, na początku chciałabym przedstawić państwu tło powstawania tych uchwał, ponieważ – tak jak państwo się pewnie zorientowaliście – ich treść jest w sumie identyczna. Chciałabym powiedzieć państwu, że inicjatorką tej uchwały była posłanka Anna Wasilewska, która współpracowała z panią prof. dr hab. Marzenną Zaorską, z którą również współpracuję. Jest to pani profesor, która udziela się w Warmiń-

sko-Mazurskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, którego jestem wiceprzewodniczącą. W związku z tym, że pani posłanka wywodziła się z mojego regionu, a współpracowałyśmy prawie 20 lat, inicjatorzy tej uchwały – czyli Sekcja Pedagogiki Specjalnej KNP PAN oraz zespół pedagogiki specjalnej wspierający działania Sekcji Pedagogiki Specjalnej KNP PAN – zwrócili się do mnie, po odejściu posłanki, żeby tę uchwałę wnieść. Chciałabym państwa prosić od razu o życzliwość wobec tej uchwały, ze względu chociażby na inicjatorkę, moją dobrą byłą koleżankę Anię Wasilewską, z którą współpracowałam wiele, wiele lat, a z drugiej strony oczywiście z uwagi na panią prof. Marzennę Zaorską i zespół, który reprezentuje. To tak słowem wstępu i wyjaśnienia, dlaczego są przed państwem dwa dokumenty i dlaczego ich treść jest identyczna, żeby wyjaśnić sytuację.

Sama postać pani Marii Grzegorzewskiej, pani profesor, jest znamienita właśnie dla osób z niepełnosprawnościami, dla pedagogiki – dla osób, które zarówno tworzyły pedagogikę specjalną, jak i dla osób z niepełnosprawnościami. Wyszkoliła mnóstwo pedagożek i pedagogów, którzy później poświęcali swój czas i wysiłek na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Tak jak państwo widzicie, Maria Grzegorzewska walczyła w powstaniu warszawskim, miała pseudonim okupacyjny Narcyza. W tym okresie również wiele działała, stąd też jej potrzeba, by później przekształcić te swoje doświadczenia – działalności na rzecz osób z niepełnosprawnościami – i po wojnie poświęcić całe swoje życie, cały swój dorobek naukowy właśnie tej grupie, która nie była postrzegana w ówczesnych czasach jako grupa, którą trzeba się w jakiś sposób opiekować, czyli osobom z niepełnosprawnościami. Maria Grzegorzewska stworzyła instytucje, które później kształtowały i kształciły pedagożki i pedagogów w tym zakresie. Stąd propozycja – i tutaj też właśnie Instytut i SPS zwrócili się z gorącą prośbą, żeby uwzględnić ten wniosek – aby 2022 r. był rokiem prof. Marii Grzegorzewskiej, bo to właśnie ona przywracała godność osobom z niepełnosprawnościami i przywracała im szansę na dalsze życie w społeczności, której są członkami.

Przywracała też szansę pedagogom, żeby wiedzieli, jak zajmować się osobami z niepełnosprawnościami – to było naprawdę niezwykłe wyzwanie. Myślę też, że prekursorskie rozwiązania – które były dorobkiem pani profesor i jej zespołu – pokazują, że w Polsce właśnie ta dziedzina była niezwykle ważna. Grzegorzewska pokazała, że podejście do osób z niepełnosprawnościami jest takie: jesteśmy w stanie zabezpieczyć im godne życie. Możemy też dać narzędzia pracy osobom, które pracują z osobami z niepełnosprawnościami. Słowa, które oczywiście w uchwale są ujęte: „Nie ma kaleki, jest człowiek”, to myśl, która przyświecała pani prof. Marii Grzegorzewskiej przez całe życie. Nie ma kalek, są ludzie. Nie ma kaleki, jest człowiek – człowiek, któremu można w jakikolwiek sposób pomóc, by miał szansę na lepsze i godne życie.

Treść uchwały oczywiście państwo macie. Jest sugestia, żeby ujednolicić formy męskie i żeńskie. Starałam się to zrobić w uchwale przedstawionej przez klub Lewicy, więc jeżeli mogłabym państwa prosić – to sugestia też zespołu, który to przygotowywał – żeby były to formy żeńskie. Jeżeli nie będzie takiego sprzeciwu, to miałabym taką prośbę o autokorektę na formy żeńskie, jeżeli gdziekolwiek pojawiła się forma męska w treści.

„Piękne słowa tylko szkodę przynoszą, jeśli nie są poparte czynem, choćby próbą działania” – i te próby działania pani prof. Maria Grzegorzewska podejmowała. Myślę, że to jest właśnie ten moment, żeby ją w ten sposób uhonorować. Tak że dziękuję bardzo w imieniu zespołu pod przewodnictwem pani prof. dr hab. Marzenny Zaorskiej, czyli Sekcji Pedagogiki Specjalnej KNP PAN oraz zespołu pedagogiki specjalnej wspierającego działania SPS KNP PAN. Myślę, że to jest też uhonorowanie pracy tej instytucji.

Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania, uwagi, wypowiedzi? Jeśli nie ma, to stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Proszę bardzo panią poseł Monikę Wielichowską o uzasadnienie do projektu uchwały z druku nr 1270, czyli również w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Monika Wielichowska (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, jestem zaszczycona, że w imieniu posłanek i posłów z Koalicji Obywatelskiej, czyli wnioskodawców, mogę Wysokiej Komisji przedstawić projekt niniejszej uchwały. Uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej. Współautorką projektu była nasza zmarła klubowa koleżanka, posłanka z Warmii i Mazur Anna Wasilewska. Anna Wasilewska była współautorką zarówno tego projektu, jak i uzasadnienia.

Szanowni państwo, w tym roku mija sto lat od utworzenia Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, którego założycielką była prof. Maria Grzegorzewska. Z tej okazji chcielibyśmy – posłanki i posłowie z Koalicji Obywatelskiej – uchwałą ustanowić rok 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej. Była ona wybitną naukowczynią, pedagogiem specjalnym i działaczką społeczną. Jej słowa: „Nie ma kaleki, jest człowiek" to motto jej życia, to motto jej pracy, które przekazywała następnym pokoleniom pedagogów specjalnych, specjalistów pracujących na rzecz osób z niepełnosprawnościami. W imieniu moich koleżanek i kolegów z klubu bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały. Jest dla nas bardzo ważny.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękujemy bardzo, pani poseł.

Otwieram również w tym przypadku debatę ogólną o projekcie. Myślę, że pewnie nie ma pytań. W takim razie stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i przypominam, że Komisja podjęła uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu projektów i sporządzeniu wspólnego z nich sprawozdania. Ale oczywiście musimy któryś z nich formalnie przyjąć jako projekt wiodący. Co w tej sprawie…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Projekt jest dokładnie tożsamy…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, jest dokładnie tożsamy, ale któryś formalnie musi być wiodący…

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Jak są tożsame, to może pierwszy.

Głos z sali:

Ale one nie są takie same…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pierwszy zgłoszony, ale jakie jest zdanie… Mam tu jedną wątpliwość, bo śp. poseł Anna Wasilewska była członkiem klubu Koalicja Obywatelska i członkiem naszej Komisji, więc nie chciałbym tu arbitralnie… Wolałbym, aby doszło do jakiegoś porozumienia między paniami wnioskodawczyniami. Proszę o zgłaszanie się i wyraźne wypowiedzi, żebyśmy to mogli jakoś zebrać w całość. Proszę bardzo, pani marszałek, potem pani poseł…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

To znaczy…

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, może ja odpowiem.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, dobrze. Pani poseł, proszę.

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, że tak przerywam pani marszałek, ale myślę, że w związku z tym, że inicjatorką była posłanka Anna Wasilewska, jeżeli panie pozwolicie, to chciałabym, żeby ten projekt był pilotowany przez Koalicję. Oczywiście tu są jakieś drobne różnice, bo ja też naniosłam korektę, ale generalnie jest to tożsamy projekt.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli możemy przyjąć jako projekt wiodący ten projekt z druku nr 1270, który prezentowała pani poseł Monika Wielichowska. To jest kwestia formalna, bo one są tożsame, oba zgłoszenia są tak samo wartościowe, ale któryś musi formalnie być projektem wiodącym. W takim razie mamy wskazany projekt wiodący i przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Proszę bardzo, czy są uwagi do tytułu uchwały? Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn. Proszę bardzo, pani poseł, do mikrofonu, bo tu, jak pamiętamy, jest słaba słyszalność w tej sali, a bez mikrofonu to już całkiem.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Tak, oczywiście. Rozumiem, że teraz odnosimy się przede wszystkim do projektu z druku nr 1270.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, formalnie do projektu z druku nr 1270.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Proponowałabym, żeby „był rokiem profesor…” – czy „profesorki”, to jest już do uznania Komisji, my jesteśmy za feminatywami – „…Marii Grzegorzewskiej”. Dlatego że moim zdaniem warto podkreślić już w tytule, kim była, zwłaszcza że w tamtych czasach nie było aż tak wiele kobiet profesorów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli jest poprawka, wniosek, aby tytuł ustawy brzmiał: „W sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Profesor Marii Grzegorzewskiej”.

Głos z sali:

Profesorki.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Profesor” czy „profesorki”? Bo będziemy mieć cały czas do rozważenia tę kwestię.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

My byśmy wolały „profesorki”, chociaż mamy świadomość, że „profesorka” raczej kojarzy się z liceum, w sensie kulturowym, natomiast staramy się te feminatywy wprowadzać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale to może zdeprecjonować postać w odbiorze czytelników.

Proszę bardzo, pani poseł Prokop-Paczkowska, potem pani poseł Stachowiak-Różecka.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Też jestem za „profesorką”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka, proszę bardzo.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Składamy wobec tego wniosek przeciwny, że jak już to „profesor”, a nie „profesorka” – to pierwsze uwaga. Druga – mam wątpliwości, czy faktycznie to musi być w tytule. Ja jestem pedagogiem, pedagogiem specjalnym, i w pierwszej kolejności ona nam, tym wszystkim, którzy zetknęli się gdzieś z tym nazwiskiem, się jawi jako pedagog, jako człowiek. Mam wrażenie, że to jest bardzo dobrze i trafnie opisane w pierwszym akapicie. Szczerze mówiąc, jestem zwolenniczką, żeby w tytule w ogóle nie dodawać tytułu naukowego, zostawić tak, jak jest. On jest bardzo wymowny dla wszystkich, którzy gdziekolwiek zetknęli się z tym nazwiskiem, jest naprawdę trafny.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wydaje mi się, że to rozsądne podejście do sprawy, że to dodanie słowa – już obojętnie czy „profesor", czy „profesorka" – pani Marii Grzegorzewskiej już niczego nie dodaje.

Pani poseł Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Może rozwiązaniem kompromisowym byłoby: „rokiem prof." – i skrót.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Skrót w tytule uchwały jest jeszcze bardziej dyskusyjny.

Pani marszałek.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Natomiast ja nie mam wątpliwości, że gdyby chodziło o mężczyznę, nikt by nie kwestionował dodania „profesora", a jak o kobietę, to właśnie te wszystkie tytuły się pomija, żeby deprecjonować w ogóle rolę kobiet.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Akurat chyba nie o to chodziło pani poseł Stachowiak-Różeckiej. Jakby to był jakiś mężczyzna, profesor, też byłaby przeciwna, żeby w tytule uchwały było słowo „profesor" – tak się domyślam.

Ale dobrze, proszę bardzo, pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Ja jestem za tym, żeby zostawić tak, jak było w projekcie przedłożonym przez panią poseł Anię Wasilewską. Mamy jeszcze problemy, jakie słowa dobrze brzmią, a do jakich się przyzwyczajamy, dlatego lepiej wybierać to, co jest prostsze i bardziej zrozumiałe.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, pani marszałek. Tak, zresztą w obu projektach tytuł brzmi tak samo.

Jeszcze pani przewodnicząca Bożena Żelazowska, proszę bardzo.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Ja też jestem za tym, żeby to zostawić w takiej wersji, jaka jest w tytule. Ona jest wymowna, dobrze brzmi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To ja proponuję, żeby to tak zostawić, chyba że jest wniosek formalny o głosowanie innej wersji.

Głos z sali:

Nie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jak nie ma, to przyjmujemy. Chyba że jeszcze Biuro Legislacyjne, ale chyba nie. Czyli stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Proszę bardzo o zgłoszenie uwag. Proszę, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Dziękuję.

Wydaje mi się, że nie: „W roku 2022" tylko: „W 2022 roku". I lepiej brzmi: „mija 100. rocznica utworzenia" niż „100 lat od utworzenia" – to jest dla mnie jakaś konstrukcja dosyć wydumana, a „mija 100. rocznica utworzenia" to brzmi prosto i jasno. I w ostatnim zdaniu, bo to pierwsze jest takie długie, proponowałabym wykreślić „postanawia" i po prostu: „Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd twórczyni pedagogiki specjalnej w Polsce" – ponieważ my już oddajemy hołd, bo jak postanowiliśmy, to trzeba oddać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze uwagi? Ktoś się jeszcze chyba zgłaszał? Pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Moim zdaniem lepszy jest pierwszy akapit w tym drugim projekcie, czyli z druku nr 1118, kiedy mówimy: „im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, instytucji, która została założona przez jedną z najwybitniejszych polskich pedagożek, prof. Marię Grzegorzewską”. Tutaj jest forma żeńska, co powinniśmy wprowadzać edukacyjnie, aby doceniać kobiety.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, my w akapicie pierwszym, w tym brzmieniu z druku nr 1270, proponujemy, aby ten skrót APS, który był użyty bodajże w ostatnim akapicie, zastosować w pełnej nazwie, czyli: „Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie (APS)”. I w ostatnim zdaniu: „Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanawia oddać hołd…” – bądź „oddaje hołd” – „…tej wybitnej twórczyni pedagogiki specjalnej w Polsce”. Również zwracamy uwagę na to, że mamy tu przemieszanie form męskich i żeńskich, ale to już do uznania Komisji, które zostaną przyjęte.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeszcze jedna kwestia. Mam wątpliwość, co do tego nawiasu, czy rzeczywiście jest potrzebny ten nawias i APS w nawiasie.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W ogóle może go nie być, natomiast został użyty w ostatnim akapicie i językoznawcy proponują, żeby go użyć w tym miejscu na początku tekstu. Albo można go również nie używać w ogóle.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Uchwała jest krótka. Myślę, że jeślibyśmy w tym ostatnim akapicie rozwinęli skrót, to byłoby tak lepiej, niż gdyby w pierwszym akapicie był nawias i w nawiasie skrót. Wydaje mi się, że takie rozwiązania stosuje się przy innego typu tekstach, dłuższych.

Rozumiem, że poprawki pani poseł Joanny Senyszyn są akceptowane, Biura Legislacyjnego też…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Mam jeszcze jedną…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, chwileczkę.

Poprawki Biura Legislacyjnego też, z wyjątkiem tego „APS” w nawiasie. Do rozważenia jest poprawka pani poseł Prokop-Paczkowskiej, ale jeszcze pani poseł Joanna Senyszyn, proszę bardzo.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Proponowałabym, aby to ostatnie zdanie ostatecznie brzmiało: „Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd” – i nie piszmy „tej twórczyni”, bo „tej” w ogóle jest takie… Po prostu: „hołd twórczyni pedagogiki specjalnej w Polsce”. I tu już nazwisko wykreślmy, dlatego że cały ten akapit jest poświęcony Marii Grzegorzewskiej, i na „w Polsce” zakończmy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zgadzam się, że słowo „tej” nie jest tu konieczne. Dobrze. Czyli pozostaje nam kwestia „pedagogów” i „pedagożek”. Jakie są tutaj propozycje państwa posłów?

Proszę bardzo, pani poseł Stachowiak-Różecka.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

„Pedagogów”, każdy…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale bardzo proszę do mikrofonu.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Rozumiem państwa intencje i szanuję państwa poglądy na temat zmian językowych – feminatywów. Uważam natomiast, że póki co w takim akcie, jakim jest uchwała, to jednak trzymajmy się zasad przyjętych i formalnie ustalonych przez językoznawców. A po drugie, zwróćcie państwo uwagę na to, że potem – jeżelibyśmy to przyjęli – w drugim akapicie byłoby: „wybitna naukowczyni, pedagożka specjalna, tyflopedagożka, tyflopsycholożka". Raczej prosiłabym państwa, abyśmy jednak w tej uchwale…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Dobrze, ale żeby jeszcze skomplikować, to jeszcze dopytam. W jednym z projektów mamy: „która została założona przez jednego z najwybitniejszych polskich pedagogów – prof. Marię Grzegorzewską", a w drugim: „założona przez jedną z najwybitniejszych". Wydaje mi się, że powinno być: „jedną z najwybitniejszych", należałoby zrobić kompilację z obu projektów. Z projektu z druku nr 1118 dać ten fragment: „która została założona przez jedną z najwybitniejszych", a nie przez „jednego z najwybitniejszych polskich", ale potem rozumiem „pedagogów", a nie „pedagożek". W ten sposób możemy połączyć oba projekty, tak?

Głos z sali:

To jest tożsamy projekt.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ja wiem, ale mówię technicznie, jak to wygląda, pracujemy na dwóch tekstach. Jeszcze zgłasza się pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Ja chciałabym tu dodać jeszcze dwa zdania. W tym wypadku też uważam, że powinno być: „jedną z najwybitniejszych polskich pedagogów", ponieważ ona była nie tylko najwybitniejsza wśród kobiet pedagogów, ale również wśród mężczyzn pedagogów.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To mamy porozumienie.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Chociaż w ogóle jestem za feminatywami, ale tutaj to jest zupełnie inaczej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to może ostatecznie pani poseł przedstawiciel wnioskodawców Monika Wielichowska albo pani marszałek by podsumowała, jak powinna brzmieć ta linijka po tych uzgodnieniach.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Zgadzam się: „Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie" – wymieniamy pełną nazwę szkoły, żeby nie było tego… W tym miejscu jest skrót.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko bez tego nawiasu.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

„Instytucji, która została założona przez jedną z najwybitniejszych polskich pedagogów prof. Marię Grzegorzewską".

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak jest.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Ostatnie zdanie: „Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wybitnej twórczyni pedagogiki specjalnej w Polsce".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Tylko jeszcze jedno, czy zostawiamy skrót: „prof.”?

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:
Profesorki.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):
Tak, skrót.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, może być skrót, dobrze. Czyli rozumiem, że wszyscy… A nie jeszcze, proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Wydaje nam się, że pierwsze zdanie brzmiało inaczej w poprawce pani poseł Senyszyn. Chyba miało być: „W 2022 r. mija 100. rocznica utworzenia Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej…”

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, tak. Nie tyle inaczej, co pani marszałek nie czytała początku, a co do początku była zgoda już wcześniej. Czyli rozumiem, że jest zgoda wszystkich na wszystko? Tylko proszę pamiętać o pisemnych poprawkach. Czyli pierwszy akapit został rozpatrzony. Przechodzimy do akapitu drugiego. Proszę bardzo, kto zaczyna? Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Tutaj również na początku mamy różnicę w formach, ale to już zostawiamy do uznania Komisji. Co do naszych uwag, w tym tekście z druku nr 1270 jest pewna wątpliwość na końcu tego zdania. Do czego odnosi się ten wyraz „Polaków”? Mamy takie zdanie: „Mottem swojego życia i życia kolejnych pokoleń pedagogów specjalnych, specjalistów pracujących na rzecz osób z niepełnosprawnościami, Polaków…” – czy tu chodzi o wszystkich Polaków? Wtedy chyba należałoby postawić przecinek po wyrazie „Polaków” i wtedy napisać „uczyniła” i proponujemy zamiast wyrazów „uczyniła słowa” napisać: „uczyniła stwierdzenie: «Nie ma kaleki, jest człowiek»”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:
To ja mam propozycję, aby akurat ten akapit cały wziąć z projektu z druku nr 1118, bo tam jest poprawna forma, to zostało akurat przeredagowane przeze mnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli pani poseł Monika Falej sugeruje, żeby drugi akapit był zamieniony z tamtego projektu. Ale jak wtedy… Bo tutaj czegoś brakowało, tak? Przy tych „Polakach” coś było…

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:
Tu stylistycznie nie było wiadomo, o co chodzi, więc to zostało przeredagowane, żeby zachować sens dotyczący słów: „Nie ma kaleki, jest człowiek”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
To jeszcze jedno. Jeżeli bierzemy ten akapit z druku nr 1118, to tutaj jest taka różnica, że nie ma wyrazu „życia” po wyrazach „życia i…” i językoznawcy sugerują, że należałoby jednak zachować to brzmienie z druku nr 1270, czyli: „…mottem swojego życia i życia kolejnych pokoleń…”

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):
Jest to.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
W druku nr 1118 nie ma.

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:

Jest w obu.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

No to w moim brzmieniu nie.

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:

Jest wytłuszczone.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Jest, w obu jest to samo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli jak?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Momencik, dobrze? Zajrzę do druku, będzie nam łatwiej. W druku złożonym nr 1118 nie ma wyrazu „życia” drugi raz, jest jedno.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Macie już poprawioną wersję tekstu, dlatego tak…

Głos z sali:

Już edytowaną.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jeżeli macie państwo naszą wersję, to w poprawce jest wytłuszczony ten drugi wyraz „życia”.

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:

Tak, to my tak chcemy.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Dobrze. I czy jest zgoda na tę zamianę wyrazu „słowa” na „stwierdzenie”? Na końcu należy postawić przecinek: „uczyniła stwierdzenie…”, tak? Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, tylko jeżelibyśmy przyjęli jako dominujący ten zapis z druku nr 1118…

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:

Z poprawkami Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To pozostaje nam wtedy, jeżeli chodzi o te uwagi Biura Legislacyjnego, na marginesie: „pedagog specjalny, tyflopedagog, tyflopsycholog, wybitna naukowczyni, działaczka społeczna”. Działaczka społeczna – tak, ale czy „naukowczyni”?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

I kolejność. W tym państwa projekcie „naukowiec” powinien być wymieniony pierwszy…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Kolejność tak: „wybitny naukowiec”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jest bardziej ogólne określenie, potem są szczegóły.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Można zacząć: „wybitny naukowiec, pedagog specjalny”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli myślę, że powinno być: „wybitny naukowiec, pedagog specjalny”, potem te szczegółowe określenia i potem „działaczka społeczna” – to byłoby tak bardziej naturalnie…

Poseł Monika Wielichowska (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, to jest dobra kolejność.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

„Naukowczyni" już by mogło być, bo to słowo już zaczyna pomału funkcjonować, jakby była zgoda Komisji.

Poseł Monika Wielichowska (KO) – spoza składu Komisji:

Ja nawet mówiłam w uzasadnieniu: „naukowczyni".

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

To już jest słowo, które funkcjonuje.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To co z „naukowcem" i „naukowczynią"?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To ja bym jednak poprosiła, żebyśmy „naukowczyni" nie pakowali do uchwały, nie wprowadzali do uchwały tego słowa, postąpili tak jak ze słowem „pedagog". Ponieważ wydaje mi się, że w pewnych środowiskach już pomalutku to słowo jest używane, ale… Moja mama jest naukowcem i rozmawiałam z nią o tym ostatnio i to jest dosyć problematyczne – te „naukowczynie", te „profesorki" – trochę to jest jeszcze deprecjonująco odbierane przez znaczną część środowisk naukowych, nie twierdzę, że przez wszystkich. Tak że proponowałabym…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Bo to startuje dopiero.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dlatego proponowałabym – z szacunku dla tych, którym to słowo nie odpowiada – nie używać tego słowa, które jeszcze nie jest akceptowalne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli co? W jednym z projektów było określenie „wybitny naukowiec", więc myślę… Proszę bardzo, pani poseł Falej.

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, ta ustawa również wywodzi się ze środowiska naukowego, więc jeśli ktoś prezentował to w ten sposób, to myślę, że dla tych osób nie jest to deprecjonujące tylko wręcz…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dla jakiejś profesorki nie jest, dla jakiejś…

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:

Nie dla jakiejś, tylko…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie, ale problem jest inny… W jednym z tych dwóch projektów jest zapisane „wybitny naukowiec", tak jakby ktoś już przerabiał jeden z tych projektów, a robi to wrażenie, że ten projekt wyjściowy zawierałby sformułowanie „wybitny naukowiec", tak można by podejrzewać, chyba że było odwrotnie…

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:

No niekoniecznie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Trzymając się tego projektu wyjściowego, powinniśmy napisać: „wybitna naukowiec" i może w tej sytuacji byśmy…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

O, to bardzo dobre rozwiązanie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dobre, tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To bardzo dziękujemy pani poseł Urszuli Augustyn za przytomne wyjście z tej sytuacji. Jeżeli jest zgoda, to możemy stwierdzić, że rozpatrzyliśmy drugi akapit. Mam nadzieję, że tak… Nie? Jeszcze nie? Proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Bardzo przepraszam, czy może ktoś z państwa się orientuje, gdzie leży wieś Wołucza? To jest to samo…

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Koło Rawy Mazowieckiej.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
A to pani wie, ale…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Ale idąc tropem poprzedniej uchwały…

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Ale idąc tropem poprzedniej uchwały, ja prosiłbym o dookreślenie, bo ja sprawdziłem przed chwilą w internecie. Warto by dopisać, gdzie to mniej więcej jest. Nie „w łuckim", dawnym powiecie przez „c", tylko „w łódzkim". Na ziemi łódzkiej, tak? Żeby przeciętny zjadacz chleba mógł zidentyfikować położenie tej miejscowości.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To jest ciekawa informacja w uchwale, myślę, że powinna być zawarta. Czyli jak by było w tym fragmencie: „we wsi Wołucza"?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
„We wsi Wołucza w województwie łódzkim" – łódź od Łodzi, nie od Łucka, ale od Łodzi.

Poseł Urszula Augustyn (KO):
Albo „na ziemi łódzkiej".

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Tak „na ziemi łódzkiej".

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Albo „koło Rawy Mazowieckiej."

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
„Koło Rawy Mazowieckiej" – to już jest bardziej identyfikowalne.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
To jest tak bardziej administracyjnie…

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Tak, ma pani rację.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
„Koło Rawy Mazowieckiej" – to będzie zgodne z prawdą? Nie okaże się, że bliżej jest…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Najbliżej Rawa Mazowiecka.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Czy jest zgoda w takim razie? Jest zgoda. Tylko przypominam wszystkim państwu, że te poprawki są konieczne na piśmie, bo jest trochę poprawek.

Drugi akapit został rozpatrzony, przechodzimy do akapitu trzeciego. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Ja jeszcze tylko wrócę, jeśli mogę, bo dla nas…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Do drugiego akapitu?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak, bo dla nas będzie to istotne, żeby ustalić, że początek tego akapitu powinien mieć brzmienie z druku nr 1270, czyli: „Maria Grzegorzewska, pseudonim okupacyjny «Narcyza», wybitna naukowiec, pedagog specjalny, tyflopedagog, tyflopsycholog, działaczka społeczna” i „urodziła się 18 kwietnia 1888 r. we wsi Wołucza koło Rawy Mazowieckiej” – i dalej to brzmienie już z druku nr 1118 powinno być.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

No jeszcze zmarła musi być…

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak, tak, tylko po prostu dalej: „Mottem swojego życia i życia kolejnych pokoleń…” – to już to zdanie, żebyśmy umieli to złożyć w całość.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak, dziękujemy bardzo za pomoc.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Bardzo proszę o uwagi do akapitu trzeciego. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Proponujemy ten akapit rozpocząć od imienia i nazwiska, czyli: „Maria Grzegorzewska podkreślała, że każdy ma punkt archimedesowy”. Językoznawcy proponują, aby ten akapit połączyć z kolejnym akapitem, zaczynającym się od wyrazów: „Jej dzieła stanowią”. I wtedy proponujemy, aby w zdaniu zaczynającym się od „Ona sama była” zamiast „uosobieniem” dać „zwolenniczką łączenia teorii z praktyką”. I w kolejnym zdaniu: „Jej dzieła stanowią cenną inspirację dla” zamiast „kontynuatorów” językoznawcy proponują użycie wyrazów „specjalistów przyczyniających się do rozwoju akademickiej pedagogiki specjalnej oraz praktyki”. I dalej „edukacyjnej, terapeutycznej i rehabilitacyjnej”. „Szczególną wartość nadała” – i językoznawcy proponują dodanie wyrazu „ona” – „pracy nauczyciela wychowawcy” – przecinek tutaj proponujemy – i dalej nie: „przedstawiając jego sylwetkę”, tylko „określając go jako dobrego człowieka, bogatego wewnętrznie, osobę obdarzoną charyzmą i zdolnościami empatycznymi”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pierwsza rzecz – czy jest zgoda, żeby ten akapit, trzeci z czwartym, połączyć? Rozumiem, że jest zgoda. Teraz pani poseł Joanna Senyszyn, już pewnie bardziej szczegółowe uwagi.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Tak, ponieważ już jakiś czas nie zgłaszałam uwag, to teraz mam dużo. Moją wątpliwość budzi po pierwsze sformułowanie „cenną inspirację” – no to jest chyba tak oczywiste, że ta inspiracja jest cenna, że nie musimy tego pisać. „Stanowią inspirację” jest dużo mocniejsze niż „cenną inspirację”, bo przymiotniki raczej ograniczają. Natomiast mnie też nie podoba się określenie „kontynuatorów”, dlatego że ona stanowiła – czy jej dzieła stanowiły – inspirację nie tylko dla kontynuatorów. Ale też nie tak, jak to państwo przed chwilą przedstawili. Moim zdaniem „dla kolejnych twórców akademickiej pedagogiki specjalnej”. Dlatego że tworzenie pedagogiki specjalnej i praktyki edukacyjnej nie skończyło się na pani Grzegorzewskiej, chociaż niczego jej nie odmawiam, natomiast są kolejni twórcy, więc: „jej dzieła stanowią inspirację dla kolejnych twórców akademickiej pedagogiki specjalnej oraz praktyki edukacyjnej, terapeutycznej i rehabilitacyjnej”. „Szczególną wartość nadała pracy nauczyciela-wychowawcy, przedstawiając jego sylwetkę” – też to do mnie nie przemawia. Ale gdyby może napisać – to, co przed chwilą usłyszałam, też jakoś mnie nie zachwyciło, co nie oznacza, że państwa zachwyci to, co ja powiem – „którego widzi jako człowieka bogatego wewnętrznie, charyzmatycznego i empatycznego”. I wydaje mi się, że to „obdarzonego charyzmą, zdolnościami empatycznymi” to wszystko jest takie… Natomiast to byłoby proste: „którego widziała”– ona go wtedy widziała, tego nauczyciela – „jako człowieka bogatego wewnętrznie, charyzmatycznego i empatycznego”.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka, proszę bardzo.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Chciałam powiedzieć, że zgadzam się, zwłaszcza z uproszczeniem ostatniego zdania. Czytając ten akapit, też zwróciłam uwagę na tych „specjalistów", a wcześniej „kontynuatorów" i jednak „twórców" też nie do końca mi pasuje. Ja bym proponowała „badaczy". Bo to chodzi o środowiska akademickie, więc brzmiałoby to wtedy: „jej dzieła stanowią cenną inspirację dla badaczy" czy nawet „kolejnych pokoleń badaczy". „Badacze" to jest bardzo trafne słowo, wszyscy, którzy zgłębiają tę pedagogikę specjalną, się w tym słowie mieszczą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pani poseł Urszula Augustyn tak jakby trochę…

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak jakby trochę się absolutnie zgadzam z panią poseł Mirosławą Stachowiak-Różecką.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale rozumiem, że z tymi ostatnimi uwagami pani poseł Senyszyn też, tak?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, bo im prościej, tym lepiej, tym bardziej zrozumiale.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, zgadzam się. Pani marszałek jeszcze.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Zgadzam się z tą prostszą wersją. Ale sam „badacz" to jest tylko badanie, ale z tych badań musi wyjść kreacja nowego czegoś… Więc może dodajmy: „badaczy i kreatorów".

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Czy twórców…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Coś takiego właśnie, bo samo badanie zgadzam się, ale brakuje tego takiego…

Poseł Monika Wielichowska (KO) – spoza składu Komisji:

Badaczy i twórców.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czyli rozumiem, że jest ogólna zgoda, tylko potrzebne są poprawki na piśmie. Czy Biuro Legislacyjne ma opanowaną tę sytuację – treść tego akapitu po tych wypowiedziach?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Spróbuję odczytać…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

„Maria Grzegorzewska podkreślała, że każdy ma punkt archimedesowy, dzięki któremu można odkryć moc w człowieku i ocalić pełnię jego człowieczeństwa. Wciąż aktualne jest jej przesłanie: «Piękne słowa tylko szkodę przynoszą, jeśli nie są poparte czynem, choćby próbą działania». Ona sama była zwolenniczką idei łączenia teorii z praktyką, przenikania przeszłości w przyszłość. Jej dzieła stanowią inspirację dla kolejnych badaczy i twórców akademickiej pedagogiki specjalnej oraz praktyki edukacyjnej, terapeutycznej i rehabilitacyjnej. Szczególną wartość nadała pracy nauczyciela-wychowawcy, którego widzi…" – czy widziała? – „…widziała jako człowieka bogatego wewnętrznie, charyzmatycznego i empatycznego".

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Czyli rozumiem, że jest zgoda i że rozpatrzyliśmy akapit trzeci i czwarty. Bo one zostały połączone w nowy akapit trzeci. W takim razie przechodzimy do akapitu czwartego i ostatniego zarazem, nowego czwartego, bo dotychczas to był piąty akapit – tak czy tak do ostatniego akapitu.

Proszę bardzo, czy są uwagi? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Ja tylko przypomnę, że ustaliliśmy przedtem, że jeżeli pod koniec wracamy do kwestii Akademii Pedagogiki Specjalnej to, że nazwę przytaczamy w całości. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W tym akapicie proponujemy, aby zrezygnować z przecinka po wyrazach: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w setną rocznicę". Rozumiem, że tutaj już bez skrótu, po „Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie w uznaniu wybitnych zasług" językoznawcy proponują jednak zapisać w formie żeńskiej – „założycielki, dyrektorki i patronki APS" – i tutaj bez myślnika – „prof. Marii Grzegorzewskiej".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko „patronki Akademii Pedagogiki Specjalnej", żeby nie było…

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Czyli całą nazwę?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, całą nazwę, żeby…

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Ale to będzie jeszcze raz, bo przed chwilą…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Można to jeszcze rozważyć, ale ten skrót źle jakoś wygląda, więc lepiej rozszerzyć. Czyli może być tak: „patronki Akademii Pedagogiki Specjalnej".

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Może „patronki tej uczelni"?

Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ale to już przestało być zrozumiałe.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli jak? Co robimy?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, jak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zostawmy całą nazwę, chociaż „tej uczelni" faktycznie też mogłoby być.

Głos z sali:

Nie, nie, nie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, uchwała jest zwięzła, następna będzie dużo dłuższa, więc…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

A czy można by było: „w uznaniu wybitnych zasług jej założycielki, dyrektorki i patronki", ponieważ tu jest…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy może tak być? Jak wnioskodawcy na to patrzą? Czy może być ta wersja: „w uznaniu wybitnych zasług jej założycielki"?

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

„Jej założycielki, dyrektorki i patronki".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak, wniosek to ja wiem, pani poseł, tylko pytam przedstawicieli posłów wnioskodawców, czy jest zgoda. No to dobrze, czyli skracamy, tylko w inny sposób. Czyli w takim razie przyjęliśmy akapit czwarty i ostatni.

W takim razie poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie… Oczywiście przypominam o tych poprawkach na piśmie. Wnoszę o przyjęcie całego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej wraz z przyjętymi poprawkami. Możemy już głosować.

Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Jeszcze chwilę poczekamy, jeszcze można się zalogować i zagłosować.

Myślę, że już wszyscy zagłosowali. Proszę zamknąć głosowanie i ukazać wyniki. Oddano 20 głosów, wszystkie głosy za, tak że jednogłośnie Komisja zarekomendowała Wysokiemu Sejmowi uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej.

Teraz przechodzimy do najtrudniejszego punktu, czyli wyboru posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz. Ale proszę o uwagę.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący, chciałbym zgłosić kandydaturę pani poseł Urszuli Augustyn. Jej tego nie wypada powiedzieć, natomiast mnie to wypada powiedzieć, a mianowicie – obie panie były, bez wątpienia, przyjaciółkami i sądzę, że pani poseł Augustyn wspomni w swojej prezentacji, kto był pomysłodawczynią tego projektu.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Czy są inne kandydatury? Jeśli nie ma, to, czy pani poseł Urszula Augustyn wyraża zgodę?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Byłaby to dla mnie wielka przyjemność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Rozumiem, że jest zgoda Komisji? W takim razie stwierdzam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę panią poseł Urszulę Augustyn. I tym samym kończymy punkt pierwszy i drugi. Dziękuję paniom posłankom – oczywiście nie wypraszamy w żadnym razie, ale dziękujemy za działania dotychczasowe. Dziękujemy też Biuru Legislacyjnemu, ale Biuro Legislacyjne prosimy o pozostanie i przechodzimy płynnie do punktu trzeciego. Proszę o chwilę przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przechodzimy do punktu trzeciego, to jest uzasadnienie do projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Mackiewicza. Otrzymaliście państwo projekt uchwały, poprawki Biura Legislacyjnego i jeszcze poprawki, które powstały po konsultacji z przedstawicielami środowisk badaczy literatury.

Generalnie przedstawiając krótko projekt, można powiedzieć – bo oczywiście tekst jest długi, a nie będę go czytał – że Józef Mackiewicz z całą pewnością jest jednym z najwybitniejszych pisarzy w polskich dziejach. Szczególnie jeśli chodzi o wartości artystyczne, literackie jego twórczości, jego prozy, to rzeczywiście jest to wyjątkowa postać w polskiej literaturze. W młodości brał udział, jako ochotnik, w potrzebie bolszewickiej, walczył przeciwko bolszewikom właściwie przez cały czas wojny 1919–1920. Ciekawe, zawiłe, były jego losy w czasie II wojny światowej. Stopniowo rozwijał się jego talent artystyczny.

Opublikował, można powiedzieć, dużą liczbę powieści, olbrzymią liczbę publicystyki na uchodźstwie. Problemem jest trudna dostępność do jego powieści, do jego twórczości w Polsce, z różnych powodów, takich, powiedzmy, formalnoprawnych i jeszcze pewnie innych. Natomiast to, co istotne, jeżeli chodzi o Józefa Mackiewicza, to to, że faktycznie był takim, można powiedzieć, „patriotą wielonarodowego, wielowyznaniowego dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego". Człowiekiem, który w swojej twórczości wspominał Polaków, Litwinów, Białorusinów, któremu zależało na współpracy narodów Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej. Jednocześnie był niezłomnym wrogiem komunizmu we wszystkich jego postaciach, dlatego był tak zwalczany przez wiele środowisk i w czasie II wojny światowej, i później, gdy żył na uchodźstwie, a także i po śmierci. Myślę, że 120. rocznica jego urodzin jest tym momentem, kiedy należy się upomnieć o pamięć o Józefie Mackiewiczu, przypomnieć go, a także doprowadzić do tego, żeby w jak największym stopniu jego twórczość była dostępna i dotarła do jak największej liczby Polaków i mieszkańców Europy Środkowej. To tak krótko wprowadzając do uchwały o ustanowieniu Roku Józefa Mackiewicza.

Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania? Jeśli nie ma, to stwierdzam zakończenie…

Głos z sali:

Jest.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Moja podstawowa wątpliwość do tej uchwały dotyczy wymieniania bardzo wielu tytułów dzieł. I tak się nie wymieni wszystkich. W związku z tym wydaje mi się, że lepiej jest tak, jak to zostało w drugim akapicie chyba zrobione, że: „ukazały się jego pierwsze utwory literackie: nowele, sztuka teatralna, powieść kryminalna, tom reportaży". Później to wymienianie, na przykład na końcu pierwszej strony: „Droga donikąd", „Karierowicz", „Kontra". Ja absolutnie nie czuję się kompetentna do oceniania twórczości, ale widzę, że coś jest tu wykreślone – znaczy, jest jakby mniej ważne – a przecież i tak nie wymieni się wszystkiego. Mam wrażenie, że gdyby o połowę skrócić ten tekst, to byłoby to z korzyścią dla tej uchwały. I stąd moja wątpliwość, a za chwilę oczywiście będę również zgłaszała szczegółowe uwagi do poszczególnych akapitów, niemniej wydaje mi się… Później tak, oczywiście, żony zazwyczaj bardzo pomagają mężom w karierze, ale czy rzeczywiście to wymaga aż takiego eksponowania? Mam co do tego może nie tyle wątpliwość, co pytanie, czy tak właśnie musi być, czy to jest konieczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zaczynając od końca: małżonka Józefa Mackiewicza – Barbara Toporska – była współautorką części dzieł i ewidentnie musi być wspominana. Dzielili wspólny los przez prawie całe życie, także uciekając, można powiedzieć, przez pół Europy przed komunistami.

Natomiast co do długości uchwały można się by było nad tym zastanawiać, ale po tym, jak przyjęliśmy uchwałę rocznicową o patronce roku Wandzie Rutkiewicz, to myślę, że możemy pozostawić taką długość, a nawet coś jeszcze uzupełnić. Właśnie dlatego, o czym mówiłem przedtem, że Józef Mackiewicz jest z jednej strony bardzo ceniony przez krytyków literackich, przez fachowców, a z drugiej strony jego twórczość – stąd te tytuły jego dzieł – jak i losy jego życia są powszechnie ciągle mało znane. Jeżeli więc mamy mieć – a miejmy nadzieję, że taka będzie wola Komisji i wola Sejmu, że będziemy mieć – Rok Józefa Mackiewicza, to jest to okazja, aby przypomnieć go trochę szerzej.

Rozumiem, że możemy zakończyć pierwsze czytanie i przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Zaczynamy oczywiście od tytułu. Czy są uwagi do tytułu uchwały? Jeśli nie ma, to tytuł został rozpatrzony. Przechodzimy do pierwszego akapitu. Aha, to wyjaśni się w trakcie rozpatrywania tekstu, bo jeszcze została odpowiedź na jedno pytanie pani poseł, ale to się wyjaśni w trakcie szczegółowego rozpatrywania.

Pierwszy akapit – czy są uwagi do pierwszego akapitu? Jeśli nie ma, to przechodzimy do drugiego akapitu. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, w tym akapicie proponujemy następujące zmiany: „Od stycznia 1919 r.” – tu proponujemy postanowienie przecinka i dodanie wyrazów „czyli już jako siedemnastoletni ochotnik, walczył przeciwko bolszewikom”. Zapis dywizji litewsko-białoruskiej powinien być małymi literami. A później: „na własną prośbę” i tutaj należy postawić myślnik i dalszy zapis: „w 13. pułku ułanów” i tu jest następująca propozycja, aby zapisać przecinek po wyrazie „ułanów” i dalej: „dowodzonym przez majorów – braci Jerzego i Władysława Dąbrowskich. W tym czasie zetknął się z rosyjskimi sojusznikami” – bez „naszymi”, bo jeżeli są sojusznikami, to chyba wyraz „naszymi” wydaje się zbędny – „w oddziałach gen.” – proponujemy dodać imię – „Stanisława Bułak-Bałachowicza”. W ostatnim zdaniu tylko po liczbie „13” powinna być kropka.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Uważam, że jak wymienia się zbyt wiele nazwisk, to odwraca się uwagę od samego Józefa Mackiewicza. Proponowałabym to skrócić i napisać w taki sposób: „Od stycznia 1919 r., jako siedemnastoletni ochotnik, walczył przeciwko bolszewikom w Dywizji Litewsko-Białoruskiej, a później na własną prośbę aż do zwycięstwa w 13. pułku ułanów”. Koniec i kropka.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

To może po kolei. Pierwsza sprawa, generalnie zgadzam się z uwagami Biura Legislacyjnego. Właśnie ze względu na to, żeby ta uchwała nie była zbyt długa, w pierwszej wersji pominąłem te imiona, ale w sumie myślę wręcz przeciwnie. Jerzy i Władysław Dąmbrowscy to byli bardzo słynni zagończycy z okresu wojny polsko-bolszewickiej i to jest pewnie jedyna okazja, żeby ich przypomnieć także z imion. Szczególnie, że Jerzy Dąmbrowski walczył potem w czasie II wojny światowej. Od niego oddzielił się zresztą Henryk Dobrzański „Hubal”, więc to jest taka wspólna historia. Potem Jerzego Dąmbrowskiego pochwycili bolszewicy i zamordowali, z kolei gen. Stanisław Bułak-Bałachowicz też był dzielnym dowódcą w okresie wojny przeciw bolszewikom. W czasie II wojny światowej został zamordowany przez Niemców w trakcie próby aresztowania. Warto jeszcze dodać, że jego brat, Józef Bułak-Bałachowicz, który walczył ze Stanisławem Bułak-Bałachowiczem w wojnie przeciwko bolszewikom, bodajże w 1923 r. został zabity w Białowieży przez agentów bolszewickich.

Są to ludzie, którzy w większości walczyli przeciw komunizmowi, przeciw bolszewizmowi, bronili de facto Polski, chociaż Bułak-Bałachowicze walczyli też o niepodległą Białoruś, co też jest, myślę, dzisiaj istotne. W większości potem ponieśli tego konsekwencje i zostali zamordowani, czy to przez okupanta niemieckiego, czy przez Sowietów. A ponieważ nie zanosi się pewnie w najbliższym czasie w Sejmie na uchwały ich pamięci, to myślę, że przy tej okazji warto ich przypomnieć, bo to też pokazuje pewne środowisko, w którym kształtowały się poglądy Józefa Mackiewicza, które potem rzutowały na jego twórczość literacką.

Natomiast wracając jeszcze do kwestii zapisu Dywizji Litewsko-Białoruskiej, w polskiej pisowni, jeżeli chodzi o wielkie jednostki wojska polskiego, pisze się te nazwy dużymi literami od poziomu dywizji. Myślę, że Dywizja Litewsko-Białoruska musi pozostać dużymi literami. Faktem jest, że może się to wydawać określenie ogólne, ponieważ w trakcie wojny polsko-bolszewickiej stopniowo powstała ta Dywizja Litewsko-Białoruska. Potem została nazwana 1. Dywizją Litewsko-Białoruską, ponieważ powstała też 2. Dywizja Litewsko-Białoruska. W początkach wojny, kiedy Mackiewicz – zanim jeszcze przeszedł na własną prośbę do 13. pułku ułanów – walczył w Dywizji Litewsko-Białoruskiej, ona jeszcze nie miała numeracji. Nazwa powinna być ewidentnie dużymi literami, bo dywizje tak pisano, na przykład jak była jakaś 18. czy 19. Dywizja Piechoty, to „Dywizja Piechoty” było dużymi literami. Nato-

miast tu chodzi jeszcze o specyfikę Dywizji Litewsko-Białoruskiej – ona ma swoją legendę, która do dzisiaj się jakoś z trudem przebija – była to bardzo wybitna jednostka. Dywizja ta walczyła też potem, w sierpniu 1920 r., m.in. pod Radzyminem, w tych kluczowych odcinkach Bitwy Warszawskiej. Reasumując, byłbym za tym, żeby te wszystkie poprawki Biura Legislacyjnego uwzględnić, przy czym Dywizję Litewsko-Białoruską zostawić dużymi literami.

Jeszcze jeden wątek, o którym zapomniałem: Józef Mackiewicz zwracał uwagę na to, że walcząc, stykając się z oddziałami Stanisława Bułak-Bałachowicza, zetknął się z Rosjanami, którzy byli przeciwko bolszewikom, walczyli po polskiej stronie. W tych jednostkach Stanisława Bułak-Bałachowicza i jego brata Józefa walczyli też Białorusini, więc myślę, że też trzeba tu jednak dodać: „zetknął się z rosyjskimi i białoruskimi sojusznikami", żeby to było takie w pełni zgodne z prawdą.

Jeszcze proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Ja jeszcze dwa słowa powiem. Mnie to oczywiście nie przekonuje, bo…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, wiem, tak się spodziewałem, pani poseł.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Rozumiem, że Dywizja Litewsko-Białoruska też pod czyimś dowództwem była, a tego nie wymieniamy, a ten 13. pułk ułanów dla odmiany to miał różnych dowódców, że akurat on walczył tylko, kiedy ten 13. pułk był pod tymi dowódcami? Bo to tak właśnie wygląda.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bywało tak, szczególnie w walkach, które miały charakter walk zagończyków, podjazdów, trochę też partyzantki, przy mniejszych jednostkach wojskowych, że były one kojarzone poprzez nazwiska dowódców. Tak było z braćmi Dąmbrowskimi, tak było z oddziałami Stanisława Bułak-Bałachowicza, o których się mówiło „bałachowcy". Natomiast Dywizja Litewsko-Białoruska była tak dużą formacją, której nazwa była tak rozpoznawalna, że bardziej była kojarzona przez nazwę niż przez jej konkretnych dowódców.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Właśnie chciałam poprzeć pana przewodniczącego, bo to jest tak jak z oddziałami Babinicza w „Potopie", pani poseł. To właśnie o to chodzi, że to jest bardzo konkretne zdefiniowanie dokładnie tych oddziałów, tak charakterystycznych, z tymi dowódcami, tak że… Ja bym w ogóle generalnie miała taką uwagę, że mamy skłonność do wyrzucania różnych informacji z naszych uchwał. Wydaje mi się, że ta warstwa edukacyjna, przypominająca ważne postacie, wydarzenia, miejsca przy okazji uchwał o kimś też jest istotna. Proponowałabym nie ograniczać się w tym. Ta uchwała jest niedługa tak naprawdę. Nie ma potrzeby z niej czegoś wyrzucać i walczyć o to, by jakieś informacje były omijane.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Czy możemy zostawić akapit w tej formie po tej dyskusji, czy są jakieś uwagi albo jakieś głosowania? Myślę, że możemy przyjąć akapit drugi.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W tym akapicie proponujemy zapisać wyraz „uniwersytetach" małą literą, bo nie posługujemy się tu nazwą. W kolejnym zdaniu proponujemy postawić przecinek po tytule „Słowo" i dodać: „redagowanym przez swojego starszego brata – Stanisława Cat-Mackiewicza" – i dalej – „dał się poznać" – i tutaj językoznawcy proponują dodać wyraz „kochający", czyli: „jako patriota kochający wielonarodowe i wielowyznaniowe dawne Wielkie Księstwo Litewskie". Natomiast w ostatnim zdaniu proponujemy, żeby dodać skrót „pt." przed tytułem „Bunt rojstów".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Generalnie zgadzam się, oczywiście, z uwagami Biura Legislacyjnego. Po konsultacji z fachowcami od literatury polskiej w tym ostatnim zdaniu proponowałbym jeszcze drobną zmianę, aby zapisać tak bardziej precyzyjnie: „W latach 30. ukazały się jego pierwsze utwory literackie: nowele, sztuka teatralna, powieść kryminalna oraz tom reportaży pt. «Bunt rojstów»” – żeby to było precyzyjniej określone.

Czy jest zgoda na rozpatrzenie trzeciego akapitu z tymi poprawkami? Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Ponieważ w tych maseczkach to chwilami głos niewyraźnie dociera, to ja nie wiem, czy tu zostanie: „jako patriota wielonarodowego i wielowyznaniowego Wielkiego Księstwa”? Mnie akurat ta forma się bardzo podoba: „jako patriota wielonarodowego i wielowyznaniowego”. Natomiast to, co proponowało Biuro Legislacyjne, to według mnie jest raczej językowy potworek.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale chodzi o to dodanie słowa „kochający”, tak?

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Nie, chodzi mi o to, żeby było: „jako patriota wielonarodowego i wielowyznaniowego”, tak jak to jest w tekście.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Biuro Legislacyjne – chyba że źle zrozumiałem – zaproponowało tylko, żeby dodać między „patriota” a „wielonarodowe i wielowyznaniowe” słowo „kochający”, tak? O to chodzi?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak, wtedy musiałaby być odmiana tych kolejnych wyrazów, czyli: „patriota kochający wielonarodowe i wielowyznaniowe dawne Wielkie Księstwo Litewskie”.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Nie, no to mi się wydaje masło maślane. Patriota kocha swój kraj.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No może faktycznie, czyli z tych poprawek Biura Legislacyjnego…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Ja jestem za tym, żeby było tak, jak było.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Nie „jako patriota kochający wielonarodowe i wielowyznaniowe”, tylko tak jak w projekcie: „jako patriota wielonarodowego i wielowyznaniowego”. Tak? O to chodzi? Myślę, że tak może być. Jest zgoda? Jak jest zgoda, to akapit trzeci rozpatrzyliśmy.

Przechodzimy do akapitu czwartego. Proszę bardzo, pani poseł Senyszyn, potem Biuro Legislacyjne.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Ja mam wątpliwość co do używania słów: „sowiecką” i „Sowietów”, ponieważ to jest rusycyzm. Nie bardzo widzę powód, dlaczego Sejm Rzeczypospolitej w swoich uchwałach miałby stosować rusycyzmy. Bo sowiet to jest po polsku „rada” i sowiecki po polsku brzmi po prostu „radziecki”. Nie bardzo widzę powód, dlaczego Sejm ma zaśmiecać język polski rusycyzmami. Gdyby pan przewodniczący, lub ktokolwiek inny, zechciałby mi wyjaśnić powód, dlaczego Sejm ma się posługiwać rusycyzmami – podczas gdy my walczymy właśnie z naleciałościami różnego rodzaju – to byłabym bardzo wdzięczna.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Tylko że w Polsce „radziecki” znaczył kiedyś co innego, były stalle radzieckie na przykład, w których siedzieli w kościołach radni, rajcy miejscy. Natomiast sowiecki to jest

coś tak specyficznego, tylko sowieckiego, zupełnie niepolskiego, że trudno to tłumaczyć na polski i oswajać na polski. Musi zostać sowiecki.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

A moim zdaniem trudno zaśmiecać język polski rusycyzmami.

Poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Absolutnie się nie zgadzam. To nie jest rusycyzm. To jest po prostu nazwa własna morderców, którzy napadli na Polskę.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Więc to jest rusycyzm bez względu na to, czy posłowi Suskiemu tak się wydaje, czy nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

To jest nazwa własna Sowietów. Nie ma polskiego określenia na tych bandytów. To są po prostu Sowieci. Oni napadli na Polskę, mordowali i nie ma polskiego odpowiednika. To nie byli żadni radni, wybierani w demokratyczny sposób, tylko to byli mordercy, którzy w zbrodniczy sposób doszli do władzy i później u nas tę władzę próbowali… Zresztą wprowadzali po wojnie w zbrodniczy sposób. I Sowieci to są Sowieci. Ja od dziecka w swoim domu słyszałem o Sowietach i wszyscy wiedzieli, kto to są Sowieci – to nie jest żaden rusycyzm.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

No ale pan akurat nie jest mistrzem mowy polskiej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale bardzo wielu historyków polskich, tak na uchodźstwie, jak i w Polsce, używa tego określenia, więc nie jest to coś dziwnego…

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję za taką ocenę, ale mógłbym się odwzajemnić: pani nie jest mistrzynią polskiej historii, patriotyzmu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale już dobrze…

Poseł Marek Suski (PiS):

Odpowiadam na zaczepkę pani poseł, która mnie obraziła.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale już dobrze. Biuro Legislacyjne, jesteśmy w czwartym akapicie.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak, w tym akapicie proponujemy: pierwsze zdanie bez uwag, w drugim zdaniu, aby zacząć od wyrazów: „W Wilnie przetrwał okupację sowiecką…” – i później, po przecinku, żeby rozwinąć to „pod niemiecką”, czyli: „a po tym, kiedy to miasto trafiło pod okupację niemiecką – odmówił wydawania kolaboracyjnego pisma w języku polskim”. I w kolejnym zdaniu przenieść wyrazy „w «Gońcu Codziennym»” na początek: „Gdy zamieścił w «Gońcu Codziennym» kilka antybolszewickich tekstów, został oskarżony o współpracę z Niemcami”. I tutaj: „Od wyroku skazującego uratował go wybitny pisarz” – i dalej bez zmian. W ostatnim zdaniu przecinki, bo to jest wtrącenie: „W maju 1943 r., za zgodą polskich władz podziemnych, był świadkiem prowadzonej przez Niemców ekshumacji ciał oficerów zamordowanych przez Sowietów w Katyniu”.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Tu jeszcze jedna poprawka. To oczywiście było ważne i ciekawe, że wykonania wyroku odmówił wybitny pisarz Sergiusz Piasecki, który akurat był szefem komórki likwidacyjnej w AK na Wileńszczyźnie. Ale wielką zasługę miał też kierownik Biura Informacji i Propagandy okręgu AK Wilno Zygmunt Andruszkiewicz, który zebrał informacje m.in. o tym, że oskarżenia przeciw Mackiewiczowi były formułowane m.in. przez agentów bolszewickich, którzy przeniknęli do AK. Jeszcze biorąc pod uwagę to, że Zygmunt Andruszkiewicz został później pojmany przez Niemców i zamordowany i że jest zapomnianą postacią, proponuję, aby to zdanie kończące się wspomnieniem o Sergiuszu Piaseckim zaczynało się: „Od wyroku uratowali go kierownik Biura Informacji i Propagandy AK Wilno Zygmunt Andruszkiewicz oraz wybitny pisarz i żołnierz o trudnym życiorysie Sergiusz Piasecki”. To takie uzupełnienie. To tyle do akapitu czwartego.

Czy można go uznać za rozpatrzony z tymi poprawkami? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Językoznawcy proponowali, aby doprecyzować, że to był wyrok skazujący, bo sam wyrok… Rozumiem, że wyrok w takim skrócie myślowym traktujemy jako tę negatywną konsekwencję, ale dodalibyśmy ten wyraz: „skazujący”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tak, ja czytając, pominąłem tu to słowo. Jak najbardziej to „skazującego” jest tu bardzo potrzebne. To znaczenie działania Andruszkiewicza i Piaseckiego dla historii literatury polskiej byłoby dużo mniejsze, gdyby to nie był wyrok skazujący na śmierć. A tak to gdyby nie Andruszkiewicz i Piasecki to pewnie tych wszystkich powieści, publicystyki Mackiewicza by nie było, z wyjątkiem tego, co wcześniej napisał.

Akapit czwarty został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu piątego. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W tym akapicie proponujemy dodać imię na początku: „W 1944 r. Józef Mackiewicz, wraz z żoną Barbarą Toporską, uciekł do Warszawy”. I kolejna uwaga dotyczy dodania wyrazu: „napisał broszurę pt. «Optymizm nie zastąpi nam Polski»” i następnie: „małżonkowie przedostali się do Rzymu”. Kolejna uwaga dotyczy dodania wyrazu „raport pt.” przed tytułem „Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów”. Kolejna uwaga dotyczy początku następnego zdania, proponujemy dodać imię i nazwisko, czyli „Józef Mackiewicz” i nie „drukował”, tylko „publikował też artykuły w pismach”. Później proponujemy przenieść wyrazy „prasie emigracyjnej” na koniec tego zdania, czyli: „oraz w rosyjskiej, litewskiej, ukraińskiej i białoruskiej prasie emigracyjnej”. Kolejne zdanie proponujemy zapisać następująco: „W 1947 r. przeniósł się do Londynu, gdzie wydano pierwszą napisaną przez niego po angielsku książkę o sowieckim ludobójstwie na Polakach” – i tu również skrót „pt.” przed tytułem, a w tytule nie używamy polskich znaków. „W 1952 r.” proponujemy zastąpić wyrazy „został powołany do” wyrazami „zeznawał przed komisją”, ale w tym zdaniu chyba jest też poprawka pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Poprawki jak najbardziej popieram. Rzeczywiście też miałem tu pomysł na poprawkę, żeby zamiast „został powołany” – bo to sugeruje, jakby był członkiem tej komisji, a on był przez nią przesłuchiwany – napisać: „wystąpił przed”. Ale faktycznie, myślę, że może lepsze jest „zeznawał przed komisją”, czyli ta poprawka Biura Legislacyjnego tu jest dobra.

Pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ja przepraszam, bo przez chwilę nie uważałam, przyznaję się. Czy przepuściliśmy „trudny życiorys Sergiusza Piaseckiego”? To ja protestuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Żeby rozwinąć?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie, według mnie „trudny życiorys" – przepraszam, po Grzegorzewskiej mam takie skojarzenie pedagogiczne – to jest dokładnie tak, jak się mówi „trudne dziecko". No i co to ma oznaczać? Szanowni państwo, dla jednych jego życiorys był może niezwykły, dla innych może kontrowersyjny, ale ostatnim słowem, jakiego moglibyśmy użyć, jest słowo „trudny".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Słusznie. Słuszna jest ta uwaga, pani poseł, tylko jaka jest propozycja? Żeby to po prostu skrócić czy jakoś inaczej rozwinąć?

Głos z sali:

Można wyrzucić słowo „trudny" po prostu.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ja myślę, że nie piszemy tutaj o Sergiuszu Piaseckim, tylko: „od wyroku uratował go wybitny pisarz i żołnierz Sergiusz Piasecki" – i już.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, może być. Chodziło o to, że on w II Rzeczypospolitej kilkanaście lat spędził w więzieniu, nie za to, że był w Oddziale II, tylko za inną, dodatkową działalność, uboczną działalność, oprócz działalności wywiadowczej, bardziej przemytniczą, ale nawet tam chodziło o jeszcze coś innego…. Dobrze, czyli w takim razie jest tu propozycja, żeby to skrócić, czyli usunąć słowa o „trudnym życiorysie". Dobrze, to tak robimy. Czyli akapit czwarty, do którego wróciliśmy, jest rozpatrzony.

Teraz akapit piąty. Jest propozycja, aby akapit piąty połączyć z szóstym. Nie? To jest akapit piąty, tylko trochę wydłużony, tak? A nie, bo tutaj w tej wersji Biura Legislacyjnego szósty akapit jest bez wcięcia.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tu tak to zostało napisane, ponieważ on w druku zaczynał się od nowej linijki. Pytanie, czy to ma być oddzielny akapit, czy należałoby go połączyć z tym…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że to może być oddzielny akapit. Zresztą ten akapit powinien się kończyć na: „Kongresu Stanów Zjednoczonych do zbadania zbrodni katyńskiej", tak?

I teraz ten następny, bo tutaj tak nie jest to widoczne, czyli: „W 1955 r." – to byłby kolejny akapit. Czyli przechodzimy do tego akapitu. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W tym akapicie mamy dwie uwagi. Jedna to żeby dodać wyraz „napisane" w „niektóre napisane wspólnie z Barbarą Toporską". I w tytule „Droga pani…" powinny być trzy kropki na końcu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to ja mam jeszcze tu uwagę porządkującą od środowiska badaczy literatury. To byłaby też odpowiedź na pytanie pani poseł Senyszyn, bo tu była przekreślona „Lewa wolna", ale nie dlatego, że jest nieważną powieścią, tylko zostało to bardziej uporządkowane, tu była taka poprawka. Najpierw w drugiej linii tego akapitu byłoby nie: „jego najważniejsze powieści", tylko „jego najważniejsze dzieła literackie" – to jest takie szersze określenie – „oraz kolejne teksty publicystyczne". Potem w następnym zdaniu byłaby taka uporządkowana kolejność: „Były to przede wszystkim powieści: «Droga donikąd», «Karierowicz», «Kontra», «Sprawa pułkownika Miasojedowa», «Lewa wolna», a także zbiory esejów i publicystyki: «Zwycięstwo prowokacji», «Ściągaczki z szuflady pana Boga», «Nie trzeba głośno mówić», «W cieniu krzyża», «Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy», «Droga pani…», «Fakty, przyroda i ludzie». Po prostu oddzielone są wyraźnie powieści, jako pewien gatunek literacki, od zbiorów esejów i publicystyki. I to byłby cały akapit szósty.

Czy są jeszcze uwagi do szóstego akapitu? Jeśli nie ma, to mamy rozpatrzony akapit i przechodzimy do akapitu siódmego. Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Tutaj mam dwie wątpliwości dotyczące już końcówki. To „o epickich ambicjach przedstawienia" – to, że on miał tylko ambicje, to raczej jest, w moim odczuciu, takie negatywne określenie w tym kontekście, że „stworzył oryginalny model powieści fabularno-dokumentarnej o epickich ambicjach przedstawienia". Może po prostu: „przedstawiających, jak na epicki obraz rzeczywistości". Bo te „ambicje" wydają się takie pomniejszające. I w przedostatnim zdaniu proponowałabym skreślić słowo „wielkiej" i po prostu: „bezpowrotnie utracone Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To „wielkiej" bym nie skreślał. Natomiast co do tego poprzedniego zdania – tylko to już jest zdanie z poprawki, którą dopiero mam zgłosić – to byłoby tak po kolei… Tu jeszcze w czwartej linii: „był nieprzejednanym wrogiem totalitaryzmów, szczególnie komunizmu". To byłaby jedna poprawka. I potem jedno zdanie dalej: „od strony artystycznej były to teksty łączące fakty z fikcją literacką". I w następnym zdaniu, tak żeby jeszcze uzupełnić opis jego twórczości od strony artystycznej: „stworzył oryginalny model powieści fabularno-dokumentarnej". I faktycznie może nie „o epickich ambicjach", tylko „epicko przedstawiającej jak najpełniejszy obraz rzeczywistości". Tak by to mogło być, żeby nie było tych ambicji, bo faktycznie te ambicje mogłyby świadczyć o tym, że mu się to nie udało.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Tylko, że myślę, że jak już jest, panie przewodniczący, „epicki" to już jest jakby pełny, czyli może: „epicko przedstawiający rzeczywistość".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No to może: „epicko przedstawiający obraz rzeczywistości", może tak? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tutaj była nasza propozycja, aby w tym zdaniu…

Głos z sali:

Na tym poprawionym…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie, pracujemy na tym druku podstawowym, ale uwzględniamy poprawki Biura Legislacyjnego, a ja jeszcze zgłaszam poprawki z tego dodatkowego tekstu, gdzie one były w oryginale zaznaczone na czerwono, ale komputer wydrukował je na szaro.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

I dobrze, bo lepiej je widać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ja myślę, że Józef Mackiewicz wolałby szary kolor bardziej niż czerwony, więc to może dobrze się składa.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W takim razie, szanowni państwo, proponujemy, aby zrezygnować z wyrazu „jednocześnie", czyli po „wydarzeń historycznych" byłoby: „i odwoływał się do tradycji wielonarodowej I Rzeczypospolitej". W kolejnym zdaniu: „Był nieprzejednanym wrogiem" – i to jest poprawka – „totalitaryzmów, szczególnie komunizmu, poszukiwał wszystkiego, co mogłoby łączyć". I kolejna nasza uwaga dotyczyła tego zdania: „Od strony artystycznej były to teksty zawierające" – tu będzie w tej chwili – „łączące fakty z fikcją literacką." Czyli możemy uznać, że nasze uwagi do tego zdania są nieaktualne. I kolejna nasza uwaga dotyczyła tego zdania: „W wielu reportażach" – i tu zamiast „opisywał" językoznawcy proponują: „pisarz ukazywał bezpowrotnie utracone Kresy Wschodnie wielkiej Rzeczypospolitej". W kolejnym zdaniu: „Jego życiowe motto stanowiły słowa".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, wszystko dobrze, tylko to zdanie, tę moją poprawkę: „stworzył oryginalny model powieści fabularno-dokumentarnej” – i jak tu trzeba napisać? – „epicko przedstawiającej obraz rzeczywistości”?

Głos z sali:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czyli mielibyśmy akapit, jeżeli dobrze pamiętam, siódmy rozpatrzony.

Akapit ósmy. Tu są uwagi Biura Legislacyjnego, proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak. W tym akapicie proponujemy skreślić literę „a” i zapisać: „Barbara Toporska odeszła w czerwcu tego samego roku”, postawić kropkę i zacząć nowe zdanie: „Oboje zostali pochowani”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, tylko jeszcze dodałbym tutaj dwa zdania: „Od 2002 r. przyznawana jest nagroda literacka im. Józefa Mackiewicza. Jego twórczość cieszy się wielkim uznaniem krytyków i badaczy literatury, ale wciąż nie jest powszechnie znana czytelnikom”. To taka poprawka, uzupełnienie.

Proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz, potem pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ten tekst jest dość długi, ale niewątpliwie jest tekstem jednolitym. Czegoś mi w nim brakuje, ja się nie upieram przy tej propozycji, którą zgłaszam, ale sygnalizuję ją tylko. Po zdaniu zaczynającym się: „Józef Mackiewicz zmarł”, a przed zdaniem: „Od 2022 r. przyznawana jest” – zastanawiam się nad wprowadzeniem dwóch zdań, które uzupełniałyby ogólny przekaz tejże uchwały. Sam pan przewodniczący powiedział przed chwilą, że ta twórczość nie jest do końca znana. Otóż propozycja jest następująca: „W PRL twórczość Józefa Mackiewicza przez lata była zakazana i szerzej nieznana. Jej poznanie stało się możliwe dzięki rozwojowi wydawnictw drugiego obiegu”. Mówię to z doświadczenia osobistego jako kolporter w ilościach półhurtowych, że tak naprawdę dopiero w 1983 r., 1984 r. się pojawiały i to były szalenie poszukiwane książki. Ja pomijam wydawnictwa emigracyjne, które docierały, ale to były śladowe ilości, natomiast jego pełniejsze poznanie stało się możliwe tak pod koniec, mówię, rok 1983, 1984, 1985, wtedy to pojawiały się w ilościach już bardzo dużych, w tym były bardzo drogie, w drugim obiegu. Ale podkreślam, nie upieram się przy tym dopowiedzeniu, tylko sygnalizuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale myślę, że ono idzie w dobrym kierunku, tylko w tym drugim zdaniu trzeba by dopracować to w kontekście tego kolejnego zdania, że: „nie jest powszechnie znana czytelnikom”. Proszę jeszcze raz, jeśli pan poseł mógłby przytoczyć propozycję, jak rozumiem, byłaby ona w tekście po słowach o pochowaniu w Londynie.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bo tu zamykamy całość pewną klamrą i przechodzimy do 2022 r., więc chciałem dopisać tu ten fragment z PRL-em. „W PRL twórczość Mackiewicza przez lata była zakazana” – to jest fakt, nie ma co dyskutować – „i szerzej nieznana. Jej poznanie” – podmiot domyślny: twórczości – „stało się możliwe dzięki rozwojowi wydawnictw drugiego obiegu”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jeszcze raz: „W PRL…”

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

„…twórczość Mackiewicza była przez lata…”

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A czy potrzebne jest to „przez lata”? Bo ona cały czas była zakazana.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, ja się nie upieram.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli bez… Czyli „była zakazana”.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

„Była zakazana i szerzej nieznana”. Bo książki docierały tylko z Londynu i Paryża, tak praktycznie, ale o nich nie mówimy, to były śladowe ilości. „Jej poznanie – podmiot domyślny: twórczości – stało się możliwe dzięki rozwojowi wydawnictw drugiego obiegu” czy „wydawnictw podziemnych” – jak kto woli.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jest wszystko dobrze, tylko „szerzej nieznana”? Prawie nieznana, szerzej nieznana?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szerzej nieznana, bo nie można powiedzieć, że nieznana, bo ona była…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ja wiem, dobrze, tylko potem dwa zdania dalej mamy: „wciąż nie jest powszechnie znana czytelnikom”. Chodzi mi o to, żeby jakoś wybrnąć z tego powtórzenia.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, w którym to jest miejscu?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„Prawie niedostępna”, może?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

A, może być tak – „prawie niedostępna”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

I wtedy nie kolidowałoby to z tym zdaniem: „wciąż nie jest powszechnie znana”.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To ja bym był za tym, żeby przyjąć tę poprawkę pana posła.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale jeszcze pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Mnie też ta poprawka się bardzo podoba. I uważam, że jeżeli tutaj po tym: „Oboje zostali pochowani w Londynie” się to doda, to myślę, że chyba można by to „ale wciąż nie jest powszechnie znana” wyrzucić. To stwierdzenie, że nie jest powszechnie znana, tak bardziej deprecjonuje postać, niż jej dodaje, więc moim zdaniem to w ogóle nie jest potrzebne. A w tym zdaniu, które przed chwilą zostało zaproponowane do dodania, jest to, dlaczego była nieznana.

Natomiast ja miałabym taką uwagę do pierwszego zdania, ponieważ to, że: „Barbara Toporska odeszła” to to „odeszła” – jeśli dobrze zrozumiałam, że miało być dodane – jest niepotrzebne. Natomiast tutaj razi mnie inne potraktowanie Józefa, a inne Barbary. „Józef Mackiewicz zmarł 31 stycznia, a Barbara Toporska” – nie: „w czerwcu” tylko, którego czerwca 1985 r. – i wtedy byłoby spójne zdanie. „Józef Mackiewicz zmarł

31 stycznia, a Barbara Toporska" – nie wiem – „20 czerwca 1985 r." I po kropce dużą literą: „Oboje zostali pochowani w Londynie". I wtedy to jest tak bardziej współmiernie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To ja może od razu skontruję tę propozycję, bo myślę, że tu nie ma co powtarzać tej daty rocznej. Można dodać datę dzienną śmierci pani Barbary Toporskiej, czyli byłoby – nie pamiętam, którego czerwca ona zmarła – „Józef Mackiewicz zmarł 31 stycznia 1985 r., Barbara Toporska odeszła 20 czerwca tego samego roku. Oboje zostali pochowani w Londynie". Data dzienna bardzo nam się przyda, no bo dobrze, że sprawiedliwie traktujemy oboje, natomiast podkreślamy w ten sposób bliskość tych śmierci.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale wydaje mi się, że pani poseł Senyszyn wskazała tę datę, rok, do zapisania jednokrotnie, tylko na końcu. I to bardzo dobrze brzmi. Byłoby: „Józef Mackiewicz zmarł 31 stycznia, a Barbara Toporska 20 czerwca 1985 r."

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak może być, ja myślałam, że to jest powtórzenie…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak może być. Natomiast to określenie, że „nie jest powszechnie znana" czytelnikom, to nie jest wina i deprecjonowanie Józefa Mackiewicza. To jest efekt kilkudziesięciu lat komunizmu i niedostępności jego twórczości nie tylko dla czytelników, lecz także, co bardzo ważne, zupełnej niedostępności w szkołach. To ma potem wpływ na świadomość pokoleń, że to jego nazwisko i twórczość się nie wbija w pamięć. Potem jeszcze polityka pani Niny Karsov powodowała, że była trudność z wydawaniem i dostępem do dzieł Józefa Mackiewicza w Polsce, więc to jest powód… Trudno wszystkie te szczegóły tłumaczyć, natomiast to w żadnym razie nie jest sugerowanie, że nie jest powszechnie znana, dlatego że jest za słaba.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Nie, ja tylko mówię, że to stwierdzenie mu nie dodaje. Ja nie mówię o winie. Natomiast powodem jest również kompletny zanik czytelnictwa w III Rzeczypospolitej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ja nie wiem, czy akurat w III Rzeczypospolitej jest zanik czytelnictwa, natomiast…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Akurat w PRL-u czytano bardzo dużo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czytano często, ale to samo – to, co było dostępne. Rzeczywiście były duże nakłady niektórych książek, a innych nie można było w ogóle wydawać, ale to już jakby inna kwestia. Moim zdaniem ma to sens. Tu chodzi o uzasadnienie tego zderzenia, że choć ta twórczość cieszy się wielkim uznaniem krytyków, wciąż nie jest powszechnie znana. Ja bym to jednak zostawił. W kontekście całej treści uchwały to przecież trudno wywnioskować, że uważamy, że Józef Mackiewicz nie był jednym z największych pisarzy. Piszemy raczej, że są inne powody tego, że nie jest powszechnie znany czytelnikom. Tak że ja bym to jednak zostawił, choć można oczywiście różnie podchodzić do tego fragmentu zdania.

Proszę bardzo, pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Może gdyby pan przewodniczący krócej uzasadniał, tobym się nie zdążyła zastanowić…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dlatego dobrze jest dłużej uzasadniać.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zastanowiłam się i dochodzę do takiego wniosku, że przychylam się jednak do propozycji pani poseł. Generalnie te uchwały w jakiejś mierze mają służyć temu, żeby przypominać o postaciach, które nie chcemy, żeby pozostały zapomniane – i ma to walor edukacyjny. Było wiele takich nazwisk, którym oddawaliśmy poprzez te uchwały sejmowe hołd i przypominaliśmy je. A przecież się zgadzamy, że wielu z tych postaci nawet my dobrze nie znamy, a przy tej okazji je sobie przypomnieliśmy. Nie zwracaliśmy jednak uwagi w tych uchwałach na to, że są to postaci nieznane, zapomniane, że warto je przypomnieć, więc… Myślę, że ta uchwała jest tak bogata, zawiera wyjątkowo dużo ważnych spraw z życia Mackiewicza, że tu bym akurat skłonna była już odpuścić informowanie przy tej okazji, że: oj, oj szkoda, że jest tak mało czytelników. Bo to jest nasze zadanie w jakimś sensie, żeby było ich więcej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, tylko jeszcze prosiłbym o przekonanie mnie przez panią poseł, żebyśmy się upewnili. Bez tej drugiej części zdania ta pierwsza ma sens? „Jego twórczość cieszy się wielkim uznaniem krytyków i badaczy literatury".

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bo mi się wydawało, że to się tak jakby łączy, że to jest pewne przeciwstawienie. Jak tak można, to rezygnujemy. Faktycznie uchwała jest już dość długa.

Przechodzimy do akapitu ostatniego, jeśli przedostatni akapit został rozpatrzony. Proszę bardzo do ostatniego akapitu… Są, niestety, też uwagi Biura Legislacyjnego, ale najpierw pani poseł. Proszę, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Ja mam jedną, krótką, uwagę. W pierwszym zdaniu wolałabym, żeby zamiast: „W związku ze stuleciem" było „W stulecie urodzin", czyli: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w stulecie urodzin wybitnego pisarza".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, skrócona forma, ale przejrzystsza.

Ja mam też poprawkę: „idee niepodległości Polski, wolności i przyjaznego współistnienia narodów", a nie „ludów". „Ludów" to takie raczej określenie, które dotyczyłoby sytuacji gdzieś tak tysiąc, tysiąc kilka lat temu. Teraz „narodów" jest dużo właściwszym określeniem. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, w tym akapicie proponujemy, aby po wyrazach: „wybitnego pisarza" postawić myślnik zamiast przecinka przed „uznając wielkość jego dorobku". Zamiast „wytrwale wpierającego" dodać wyrazy: „za którego pośrednictwem wytrwale wspierane były idee" – i później – „niepodległości Polski, wolności i przyjaznego współistnienia narodów Europy Środkowo-Wschodniej" – i tutaj zamiast przecinka spójnik „i": „i niezłomnego oporu przeciwko komunizmowi, oraz uniwersalne wartości jego prozy literackiej" – i tutaj należy postawić myślnik – „ustanawia rok".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Prawie dobrze. Ja mam tu tylko jedną uwagę, bo może faktycznie nie jest to dorobek bezpośredni, ale: „za którego pośrednictwem" – to może tak. Ale czy wytrwale wspierane były idee, czy jednak to on wspierał? Bo to jakby odbieramy jemu to wspieranie, jakby to ktoś inny wspierał albo jakby to samo się wspierało.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

To może zostać tak jak było w przedłożeniu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jednak ta krótsza, tak?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Czyli „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej…”

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No bo tak odbieramy jemu… Może zostawmy tak, jak było, i nie będzie problemu, żeby nie odbierać Mackiewiczowi tego wspierania. Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

To znaczy mam teraz, słuchając tego… Zastanawiam się nad: „jego dorobku”, zamiast „wspierającego” to może „promującego idee niepodległości”, może „wytrwale promującego”?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale promujące to byłoby coś, co dopiero miałoby powstać, a tu odnosi się do obrony czegoś, co było i zostało utracone, więc…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Było, ale ciągle wytrwale przez niego promowane…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W tym przypadku uważam, że wspieranie jest lepsze niż promowanie…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

A niech będzie: „wspierają”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czyli mamy ostatni akapit rozpatrzony.

W takim razie pozostało nam… Mamy chyba jeszcze kworum? Tak że stwierdzam… Cóż stwierdzam? Co by tu jeszcze stwierdzić na koniec? Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Mackiewicza.

Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Jeszcze czekamy, żeby każdy mógł zagłosować. Już? Jeszcze nie wszyscy, jeszcze czekamy, proszę zaczekać. Udało się? Dobrze. To w takim razie zamykamy głosowanie.

Oddano 16 głosów, wszyscy głosowali za, czyli jednogłośnie projekt uchwały został zarekomendowany Sejmowi.

Teraz tylko pozostało wybrać posła sprawozdawcę, proszę o zgłaszanie kandydatur. Proszę bardzo, pani przewodnicząca poseł Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To ja chciałabym zgłosić pana Piotra Babinetza, przewodniczącego naszej Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne zgłoszenia? Jeśli nie ma, to czy kandydat wyraża zgodę… Wyraża zgodę. Czy jest zgoda Komisji? W takim razie mamy posła sprawozdawcę, to jest poseł Piotr Babinetz. Zanim wyczerpiemy porządek obrad, to jeszcze pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pozwolę sobie, panie przewodniczący, zgłosić propozycję – którą, mam nadzieję, Komisja poprze – chciałabym prosić szanowne prezydium, żeby ją rozpatrzyło. Otóż dyskutujemy na poszczególnych posiedzeniach nad tekstami uchwał, redagowanie w 20 czy 30 osób jest bardzo trudne. Mam taką propozycję, aby szanowne prezydium powołało podkomisję redakcyjną składającą się z przedstawicieli klubów, po jednej osobie z każdego klubu. I tak przygotowujecie państwo uchwały i są one omawiane na posiedzeniu Komisji. Taki zespół redakcyjny, złożony z przedstawicieli każdego z klubów, zredagowałby taką uchwałę. Rozumiem, że wtedy każdy klub zgadzałby się na ten tekst i wtedy dyskutowalibyśmy tylko na temat uchwały, a nie prowadzilibyśmy prac redakcyjnych, które na poprzednim posiedzeniu trwały pięć i pół godziny, a na tym posiedzeniu… Długa, fajna uchwała po prostu zajmuje czas, nie chcę powiedzieć, że… Chciałabym

został dobrze zrozumiana. Myślę, że ten czas możemy wykorzystać na debatę na temat czytelnictwa albo na inny temat, a kwestie redakcyjne można omówić w małym gronie złożonym z przedstawicieli każdego z klubów. Bardzo serdecznie proszę o przeanalizowanie tego w prezydium.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Jutro będziemy mieć debatę na temat czytelnictwa na posiedzeniu Komisji, tak się szczęśliwie składa. Ale rzeczywiście rozważymy kwestię powołania podkomisji na prezydium, bo dzisiaj poszło w miarę dobrze, natomiast poprzednio mieliśmy rzeczywiście problem i trzeba było powołać taki doraźny zespół redakcyjny. Większość prezydium tu dzisiaj jest, tak że prezydium wie o co chodzi – i zajmiemy się tym. Dziękuję bardzo.

Dziękuję wszystkim paniom i panom posłom za cierpliwość, za aktywną pracę. Dziękuję bardzo paniom z Biura Legislacyjnego za olbrzymią pomoc. Dziękujemy bardzo wszystkim. Do widzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji.